Nr. 12. Kraków, 15. czerwca 1912 Rok V.



„GAZETA PIEKARSKA“ wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca i kosztuje:
na cały rok . . 6 kor.
na pół roku . . 3 kor.

Numer pojedynczy 30 hal.

W Niemczech 6 marek w Ameryce 2 dolary w Rosyi 3 ruble rocznie.

Należytość płaci się z góry.

Listów nieopłaconych nie przyjmujemy. Rękopisów nie zwracamy. Na odpowiedź prosimy załączyć markę 10. hal. Reklamacye niezapieczętowane wolne są od opłaty pocztowej.
Ogłoszenia zamieszczamy po 40 hal. za wiersz petit. pierwszy raz, następne po 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 20 hal. od wiersza

ORGAN KRAJOWEGO ZWIĄZKU PIEKARZY w GALICYI

CZASOPISMO DLA SPRAW PIEKARSKICH

odznaczone złotym medalem na wystawie piekarsko-młynarskiej we Lwowie w r. 1911.

Redakcya i administracya: Kraków, Garbarska, 12. Nr. TELEFONU 1068. Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Leon Bałuk.

Dom dla młodzieży rekodzielniczej im. P. Skargi.

Z powodu przypadającej w bieżącym roku trzechsetnej rocznicy śmierci Piotra Skargi, powzięto myśl uczczenia tego wielkiego męża żywem społecznem dziełem, któreby pobudzało społeczeństwo do wypełniania rad i wskazówek tego przewodnika polskiego narodu.

Do najpilniejszych zadań naszego społeczeństwa należy podniesienie stanu rękodzielniczego i przemysłu polskiego, którym zajmował się Skarga szczególniej, uważając ten stan za podporę Ojczyzny.

Aby spełnić jedno z tych zadań, postanowiono utworzyć dzieło, któreby usiłowania kraju i poszczególnych instytucyj w kierunku wykształcenia i wychowania młodzieży rękodzielniczej popierało, a przez to i liczebnie pomnożyło i jakościowo poprawiło stan rzemiosła polskiego w kraju, któreby stany zamożniejsze wtajemniczyło w sposób myślenia, potrzeby i dążenia warstw rękodzielniczych, a warstwom tym odjęło uprzedzenie do inteligencyi — któreby stanowiło ognisko usiłowań idących w kierunku uobyczajenia, oświaty ogólnej i zawodowej, oraz poprawy warunków materyalnych bytu młodzieży rękodzielniczej, oparte na rzetelnej moralnej i materyalnej podstawie — któreby wreszcie dawało inicyatywę do zakładania i prowadzenia podobnych dzieł na prowincyi.

Dzieło to będzie się przedstawiało na zewnątrz jako *Dom dla młodzieży rękodzielniczej* im. Piotra Skargi, który stanie w Krakowie. Dom ten składać się będzie z dwóch głównych części: Z Domu tanich mieszkań dla młodzieży polskiej, przedewszystkiem rękodzielniczej i Domu dla terminatorów. Dom pierwszy ma za cel udzielanie tanich mieszkań dla wspomnianej młodzieży, spełniać więc będzie istnieniem swem ważny cel społeczny; dochód zaś z niego służyć będzie na utrzymanie drugiego domu, Domu dla terminatorów. Ten zaś głównie służyć będzie wcieleniu wyżej wyłuszczonych zamiarów, a w tym celu zawierać będzie: 1) Salę wielką, odpowiednią na zebrania, ćwiczenia gimnastyczne, wieczornice i przedstawienia, urządzoną według wymagań hygieny i estetyki 2) Salę mniejszą, mieszczącą w sobie bibliotekę ogólną, zawodową i sekcyjną. 3) Czytelnię, czyli salę na zebrania w dni powszednie, wykłady, odczyty w mniejszym zakresie. 4) Salę muzyczną. 5) Biura poszczególnych sekcyj. 6) Sekretaryat Centralnego Związku Stowarzyszeń młodzieży rękodzielniczej dla dyecezyi krakowskiej, względnie całego kraju 7) Sekretaryat Związku młodzieży krakowskiej, 8) Łazienki. 9) Pralnię 10) Szwalnię związkową. 11) Mieszkanie chwilowe dla szukającej zajęcia młodzieży. 12) Pracownie dla niemających chwilowo zarobku.

Dzieło takie łączy troskę o niezaspokojone potrzeby kraju z życzeniami licznych jednostek i organizacyj, pragnących gorąco te potrzeby zaspokoić. Stąd też należy się spodziewać, że myśl ta spotka się wszędzie z chętną dłonią do współdziałania i materyalnego poparcia tego dzieła.

Dary należy nadsyłać na ręce Księcia Biskupa Adama Sapiehy lub dra Gustawa

Kadena, prezesa Rady opiekuńczej Związku terminatorów, Kraków, ul. Basztowa l. 26 i do redakcyj czasopism krakowskich.

Protektor i prezes: † Adam Sapieha, Książę-Biskup. Zastępca: X. Anatol Nowak, Biskup-Sufragan.
I. Wiceprezes: Wacław Anczyc. II. Wiceprezes: Franciszek ks. Radziwiłł.

Do dzieła tego skłoniły komitet następujące powody: 1) Nizka ogólna kultura warstw, które wydają rękodzielników. Społeczeństwo nie wypełniłoby całkowicie swego obowiązku, gdyby tylko starało się o kulturę wyższą, o sposobność kształcenia warstw zamożniejszych, o wychowanie młodzieży, z tych warstw pochodzącej. Społeczeństwo każde musi równomiernie jako całość podnosić i rozwijać się, inaczej braki i wady w strukturze społecznej nie pozwolą na prawidłowy rozwój interesów ogółu i wywołają groźne niebezpieczeństwo rozstroju i rozkładu. 2) Brak uobyczajenia i ogólnej oświaty pociąga za sobą niemożność pozyskania wiedzy i zręczności zawodowej. Nizki zaś stan zawodowej umiejętności wśród naszych rękodzielników, wywołany przeważnie brakiem kultury ogólnej, powoduje konieczność sprowadzania do kraju w rozmaitych gałęziach wytwórczości sił obcych odpowiednio wykwalifikowanych technicznie na podstawie ogólnego wykształcenia, podczas gdy tysiące naszych rodaków, nie mogąc znaleźć zajęcia w kraju dla braku kwalifikacyi zawodowej i przemysłu rodzinnego, idą za granicę kraju i tam skazane na wyzysk moralny i materyalny, pomnażają bogactwo narodu, ciemiężącego naszych rodaków. 3) Istnieje pewien brak poczucia narodowego u naszego ludu. Nasz rzemieślnik czy robotnik nietylko nie jest wcielony w organizm narodowy, ale skutkiem ujemnych stosunków gospodarczych i częściej wskutek obojętności warstw inteligentnych i zamożnych, skłania się coraz bardziej ku *żywiołom przewrotnym, które dopiero po zniszczeniu obecnego ustroju społecznego obiecują mu lepszą przyszłość.* 4) Usiłowania pracy nad młodzieżą rękodzielniczą, jakie dotąd się pojawiły w społeczeństwie, są rozstrzelone i skutkiem tego nie mogą działać jednolicie, róść w siłę, wydać owoców, ani też przeciwdziałać dążeniom separatystycznym, nie odpowiadającym potrzebie sprawy i pojęciom ogółu społeczeństwa. Brak zaś inicyatywy w tym kierunku w większych ogniskach naszego życia sprawia, iż nie powstają na prowincyi organizacye młodzieży rzemieślniczej nawet w tych miejscach, gdzie wobec rosnących niebezpieczeństw społecznych potrzeba ta wyraźnie się ujawnia.

Próby wypiekania z mąki węgierskiej w Berlinie.

W bieżącym miesiącu odbędą się w Berlinie publicznie próby mielenia pszenicy węgierskiej i próby wypiekania pieczywa z węgierskiej mąki pszennej w instytucie naukowym do badania zbóż i mąki. Dyrektor zakładu, profesor dr Tomasz Kosutány, wysłał w tym celu 11 q pszenicy, która posiada wagę jakościową około 84 kg. Pszenica ta została już z Węgier wysłaną do Berlina, gdzie zostanie zmełtą na mąkę, z której następnie wypiecze się pieczywo. Ażeby przy tem nie było żadnego zarzutu z naukowego punktu widzenia, wysłani będą do Berlina fachowcy z Węgier do powyżej wspomnianych prób.

Ministerstwo rolnictwa wydelegowało w tym celu dyrektora chemicznego instytutu, dra Tomasza Kosutány'ego, któremu dodano dra Emila Varsany'ego jako rzeczoznawcę na polu młynarstwa ze strony związku młynarzy głównych miast i p. Irenę Szabó jako znawczynię wyrabiania ciasta. Komisya ta udała się do Berlina, aby na forum publicznem wykazać niedoścignioną jakość pszenicy i mąki pszennej węgierskiej.

Kołłątajowski wiec oświatowy.

We Lwowie odbył się wiec oświatowy staraniem stronnictwa postępowego w dniu 2. czerwca b. r. ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Hugona Kołłątaja.

Wiec wyraża przekonanie, iż różniczkowanie wychowawczej szkoły na ludową i średnią powinno ustać. Wychowanie narodowe w demokratycznem społeczeństwie powinno być jedno, równe dla wszystkich, zatem i jedna ogólna, o 8-miu klasach, podstawowa, wychowawczo-narodowa szkoła. Poza nią są tylko szkoły zawodowe, do których wstąpić jednak można dopiero po ukończeniu podstawowej szkoły głównej. Dla tej szkoły należy otworzyć nowe plany i zupełnie nowe, odpowiednie książki. Przez to powinna szkoła zostawać w związku z życiem narodowem, społecznem, gospodarczem, ze zjawiskami, prawami i tworami przyrody, z zasadami dobra i piękna.

Nauczycielstwo szkoły ogólnej, jak i szkół zawodowych, powinno mieć wybieraną z pośród siebie reprezentacyę w Radach okręgowych i w Radzie szkolnej krajowej.

W sprawie *szkolnictwa zawodowego* domagają się rezolucye szeregu ważnych zmian i ulepszeń. Terminatorowie powinni bezwarunkowo ukończyć co najmniej 4-klasową szkołę ludową. Szkoły przemysłowo uzupełniające mają być zaopatrzone w warsztaty wzorowe. Nauka uzupełniająca ma być rozszerzoną na lat cztery. Dalsza rezolucya domaga się tworzenia szkół zawodowych, któreby w odpowiednio ułożonym programie dawały całokształt teoretycznego wykształcenia danego zawodu. Przy zakładaniu szkół zawodowych mają być przedewszystkiem uwzględnione przemysły, obejmujące produkcyę kraju i nadające się do przemysłu rękodzielniczego. Ciężar utrzymania szkół zawodowych powinien spaść na rząd, kraj i gminy w tym samym stosunku, w jakim te władze łożą na szkolnictwo średnie.

Uchwalone rezolucye odesłano do prezydyum wiecu.

Po strajku w Krakowie.

Utkwił w pamięci strajk piekarzy,
Odbił się echem w dal,
Majster i czeladź, gdy rozważy,
Uczuwa w sercu żal.

Dużo stracono grosza, czasu,
Spoczęły „gary", piec,
Pełno zapału i hałasu,
Więc strajk się musiał wlec.

Magistrat zląkł się o brak chleba,
Piekarzy wzywa wraz,
Wie, że w tej sprawie radzić trzeba,
By skończyć spór ten raz.

Lecz trudna na to władzy rada:
Czeladź, jak zimny głaz,
I majster gada, czeladź gada,
I wszyscy tracą czas.

Lecz pracy jąć się było trzeba,
Wrócił więc pracy dzień,
Aby dostarczyć miastu chleba. —
Z strajku pozostał. . . cień! *jh.*

WYCIECZKA UCZNIÓW DO MŁYNA W BIEŃCZYCACH.

W dniu 10. czerwca odbyła się wycieczka uczniów klasy drugiej do młyna w Bieńczycach pod kierunkiem dyrektora szkoły, p. Juliana Krókowskiego, gospodarza klasy, p. Józefa Horowskiego, nauczyciela towaroznawstwa, p. dra Włodzimierza Nowaka i nauczyciela piekarstwa, p. Stanisława Długoszewskiego. Za zezwoleniem dyrektora młyna, p. Machelesa, zwiedzili uczniowie każdy zakątek we młynie, przyczem starszy młynarz, p. Wojciech Nawrocki i p. Ignacy Gichner nie szczędzili trudu, aby dać uczniom wyczerpujące objaśnienia. Podnieść należy, że urządzenie młyna i sposób wymielania zboża podług najnowszych sposobów zasługuje na szczególniejszą uwagę. To też właściciele jego zyskali sobie zaufanie u swych odbiorców, którzy zamawiają towary tak licznie, że młyn nie jest w stanie wszystkich potrzeb kupców i piekarzy w zupełności zaspokoić. Mojem zdaniem należałoby" rozszerzyć mury" tego młyna, a tem samem podnieść krajowy przemysł, abyśmy nie potrzebowali sprowadzać mąki z Węgier i obcą wspierać narodowość naszym groszem, skoro stwierdzono, że *mąka bieńczycka tak żytnia jak i pszenna są najlepsze i najlepiej wydajne.*

Nie chcę się rozpisywać o czystości we młynie, ale nadmienię, że sianie mąki bieńczyckiej przed jej użyciem do wyrobu ciasta jest zbyteczne.

Dyrektor szkoły podziękował Zarządowi młyna za przyjęcie, oprowadzenie i objaśnienia. W imieniu uczniów dziękował Andrzej Węgrzynowicz. Jeden z uczniów, Stan. Kaczor, odfotografował zebranych, co świadczy, że uczniowie piekarcy nie tylko myślą o „tabuli", ale umieją także poświęcić czas wolny niewinnej przyjemności, jak zajęcie się fotografowaniem, a widać, że i wycieczka zainteresować ich musiała, skoro się stawili prawie wszyscy i z pełną uwagą objaśnień wysłuchali.

Obyśmy tak zawsze szli naprzód!

PREMIE DLA CZELADNIKÓW RZEMIESLNICZYCH.

Wydział krajowy we Lwowie rozpisuje konkurs do losowania czterech premij z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych. Losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1912. Wygrane będą następujące premie: I. premia 1530 K; II. premia 1275 K; III. premia 1020 K; IV. premia 765 K. Do ciągnienia losów przypuszczeni będą tylko ci czeladnicy, którzy: a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi, lub w Wielkim Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni; b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku; c) wyuczyli się jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, *dla ubóstwa jednakże nie mogą wykonywać swego rzemiosła samoistnie;* d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem wydanem przez urząd parafialny, a zatwierdzonem we Lwowie i Krakowie przez dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwe starostwo. Czeladnicy, chcący wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej do dnia 5 lipca b. r. godziny drugiej po południu wnieść prośby do Wydziału krajowego z dołączeniem dowodów, iż posiadają powyższe warunki.

Zwracamy uwagę na nasz inserat Krakowskiej drożdżarni. Adres telegraficzny: Driller, Kraków, telefon (między miastowy) Nro 2011/II.

Stan zasiewów i sprawozdanie targowe.

Słota i opady atmosferyczne spowodowały w Węgrzech niezwyczajne klęski w czasie Zielonych świąt. Odnosi się to najwięcej do zbiorów zbóż, jednak tylko w niektórych okolicach i na dość niewielkich przestrzeniach, tak, że niema obecnie powodu wątpić o słabych tegorocznych zbiorach, tem bardziej, że obecnie sprzyja pogoda. Więc obawy niema, jeżeli naturalnie pogoda dopisze do zbiorów i podczas żniw. Dobrze mówią co do pszenicy; skarżono się przedtem na zasiewy żyta, które obecnie znacznie się poprawiły. Tylko z pojedynczych miejscowości nadchodzą zażalenia co do rdzy i owadów.

Naturalnie spekulantów na targach zbożowych nie brakuje. Ci pragną „stworzyć" coś dobrego, ale tylko dla siebie.

Sprawozdanie z Wiednia.

Handel mąką jest mniej zadowalający z tego powodu, że przerwa w mieleniu mąk światlejszych istnieje dotąd i jest prawie zupełną. Mąki żytnie mają lepszy odbyt. Otręby i mąka czerwona nie są pokupne, jak zwykle z wiosną, gdzie paszy jest podostatkiem. Tendencya na przyszłość spokojniejsza.

Mąka pszenna: Nr.

Nr.	0	1	2	3	4	5
K.	17·60	17 20	16·90	16 50	16·20	15·90

Nr.	6	7	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{3}{4}$
K.	15·40	14·10	13·10	11·90

Mąka żytnia:

Nr.	0	1	3	Otręby żytnie
K.	16·—16·50	14·75 15·25	12·25—13·—	8·55 8·70.

Wszystko za 50 kg.

Sprawozdanie z Budapesztu.

Młyny notują przeciętnie:

Mąka pszenna: Nr. 0 K 17·—, Nr. 1 K 16·70, Nr. 2 16·40, Nr. 3 16·20, Nr. 4 16·—, Nr. 5 15·80, Nr. 6 15·60, Nr. 7 15·—, Nr. 7½ 14·—, Nr. 7¾ 11·80 Nr. 8 10·40.

żytnia: Nr.	0	0|I	I	I|B	II	II|B	SR
K.	15·90	15·50	15·10	14·50	13·60	12·80	11·80

Otręby pszenne K 8·30, pszenne grube K 8·40, otręby żytnie K 8·40.

Rozmaitości.

Sprostowanie: W num. 11 naszej gazety z dnia 1 czerwca b. r. zaszła niemiła pomyłka na str. 2 w artykule p. t. „Z krajowego Związku piekarzy w Galicyi". W szóstym rządku jest bowiem: *Ponieważ Szanowni Koledzy z Kęt itd.*, a powinno być: *Ponieważ Szanowni Koledzy z Rzeszowa itd.*

Duplikaty książek robotniczych wolne są w myśl reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 2. grudnia 1911 L. 23.738 ex 1910 od opłaty stemplowej. Nowe więc książki robotnicze, wystawione wskutek zgubienia lub zapisania poprzedniej nie stempluje się.

Wystawa piekarska w Londynie 1912 r. Izba handlowa i przemysłowa w Gracu podaje do wiadomości, że w czasie od 3. do 14 września b. r. odbędzie się wystawa piekarska w Londynie, która obejmie wszelkie najnowsze urządzenia, maszyny, produkty surowe i dodatki do nich, jakie są dotąd w użyciu w przemyśle piekarskim, cukrowniczym i im pokrewnym.

Pisma należy nadsyłać pod adresem: H. S. Rogers, sekretarz Trades Markets and Exhibitions, Ltd. Palmerston House Old Broad Street, London E. C.

Wystawa piekarska w Prościejowie. Związek piekarzy dla Czech, Morawy i Śląska urządza z końcem lipca b. r. w Prościejowie wystawę wszelkich maszyn, używanych w piekarstwie, dalej wystawę wyrobów piekarskich i surogatów, jak margaryny, drożdży, mączki słodowej, diamaltu itp., — wogóle wszelkich materyałów w piekarstwie używanych. Wystawa odbędzie się w pawilonach domu robotniczego. Wzywamy ogół piekarzy i wystawców polskich, by zechcieli w wystawie tej wziąć jak najliczniejszy udział, gdyż to podniesie w oczach pobratymców nasz przemysł. Bliższych informacyi udziela Związek stowarzyszeń piekarskich dla Czech, Morawy i Śląska w Prościejowie na Morawie, — albo też nasza Redakcya. Przy zapytywaniach do nas zwróconych prosimy załączyć markę.

Reforma peszteńskiej giełdy. Austryacki rząd przypomniał rządowi węgierskiemu przyjęty przezeń obowiązek zreformowania peszteńskiej giełdy, w której wpływ spekulacyjny ma być ograniczony. Agrarne strony widzą w tem zobowiązaniu utrącenie terminowego handlu. Koła handlowe domagają się tylko ograniczenia tego handlu, a szczególniej uwolnienia go od spekulacyj giełdowych. Węgierski rząd odpowiedział, że w tej sprawie przedłoży wniosek w swem Sejmie. Jak słychać, nie rozchodzi się tu o terminowy handel; reforma obracać się będzie w granicach niemieckiej reformy. Terminowy handel będzie zmieniony na handel dodatkowy o handlowo-prawnym podkładzie, z którego płacić będą usance, któremi ma być spekulacya obciążona. Równocześnie zostanie prawny stosunek tego dodatkowego handlu ograniczonym, jak w Niemczech, na poszczególne osoby.

Dwutygodniowy tag koszykarski na wzór targów budapeszteńskich, lipskich, niżnonowgrodzkich i innych, urządza Liga pomocy przemysłowej w Krakowie w sierpniu b. r. Targ ma na celu zapoznanie kupców krajowych i zagranicznych z obecnym stanem naszego przemysłu koszykarskiego, tudzież słomianego i szuwarowego, wzbudzić większe zainteresowanie dla tego przemysłu i ułatwić nawiązanie stosunków między wytwórcą, lub ich spółkami, a większymi odbiorcami w kraju i zagranicą. Liga pomocy przemysłowej zwraca się do wszystkich poszczególnych i spółkowych pracowni koszykarskich, wyrobów słomianych i szuwarowych, z zaproszeniem do wzięcia udziału w tym targu i zgłoszenia tego jak najrychlej do biura Ligi pomocy przemysłowej,— Lwów ul. Pańska l. 11.

NADESŁANE.

Do kraj. Związku piekarzy w Galicyi.

Sprawa wystawy piekarsko-młynarskiej we Lwowie 1911.

Rok cały upłynął od wystawy lwowskiej. Wielu majstrów uzyskało odznaczenia. Każdy z biorących udział w wystawie starał się wykazać swemi fachowemi wiadomościami znajomość piekarstwa, każdy pragnął wykazać, że wystawą się interesuje. Stwierdził to komitet wystawowy, który stosownie do starań pojedynczych majstrów umiał za te trudy dać odpowiednią satysfakcyę, którą atoli niestety!.... w czyn nie wprowadzono po upływie tak długiego czasu.

Niektórzy z majstrów tak w kraju jak i za granicą nadsyłają liczne zapytania, co się dzieje z Komitetem wystawowym, na który m przecież ciąży obowiązek wysłania medali tym zwłaszcza majstrom, którzy dawno, bard zo dawno należne opłaty wysłali.

Jeden z interesowanych pisze:

„Czytałem, że na „Tytaniku" znajdowali się piekarze, bo zresztą znajdować się musieli. Czyżby tam byli „nasi" i zginęli wraz z odznaczeniami? — Naszych tam nie było! nie zginęli... żyją, lecz jakby w letargu. Nie dają znaku życia o sobie, a my czekamy i czekamy. Niechże nam raz odpowiedzą stanowczo!"

Rzeczywiście od kilku miesięcy napływają listy do naszej redakcyi z zapytaniami. Przecież to sprawa nader ważna. Komitet wystawowy jednak zbywa wszystkich milczeniem, *zapomniawszy o swym obowiązku względem Kolegów.*

Miejmy nadzieję, że Komitet wystawowy sprawę załatwi lub co najmniej ją wyjaśni za pośrednictwem naszej gazety.

Z zawodowej szkoły piekarskiej w Krakowie. Zakończenie roku szkolnego odbędzie się dnia 16. czerwca. W kościele Ks. Misyonarzy na Kleparzu odprawi ks. Jan Rzymełka uroczyste nabożeństwo o godzinie 9. z rana. Następnie zgromadzą się uczniowie w szkole przy placu św. Ducha, gdzie otrzymają zawiadomienia szkolne i świadectwa.

Na uroczystość zakończenia roku szkolnego zaprosił Cech piekarzy przedstawicieli władz, kilku radców miejskich i krak. majstrów piekarskich.

Nadmienić należy, że rok szkolny w zawodowej szkole piekarskiej kończy się zwykle w maju. Obecnie z powodu przerwy w nauce podczas strajku, czas nauki został przedłużony do połowy czerwca.

Prosimy odnowić prenumeratę i wyrównać zaległą.

Dwie maszyny do cięcia ciasta w dobrym stanie, jedna na 50 kawałków, druga na 30 — tanio do sprzedania.
A. Infeld, agent handlowy, *Rzeszów.*

PIEKARNIA, będąca w ruchu, dobrze prosperująca, zaraz do odstąpienia z powodu przeniesienia się do własnego domu w innem mieście.
Gabryel Mrugacz, SKAWINA,

KRAKOWSKA Drożdżarnia

R. Drillera, w Krakowie wysyła co dzień, świeże drożdże gwarantowane czyste spirytusowe bez żadnych domieszek, do każdej stacyi kolejowej lub urzędu pocztowego, każdą ilość po nader umiarkowanych cenach. Obsługa rzetelna, staranna i najskrupulatniejsza. Gwarantuje się za bardzo trwałe i za wysoką siłę fermentacyjną (popędową). — Jedna próba przekona. Stałym odbiorcom wszelkie dogody! — Najlepsze referencye!

Adres telegraficzny: Driller, Kraków, telefon (między miastowy) Nro 2011/II.

Pierwsza fabryka piekarskich łopat (szybrów)
Józefa Czapki
w KOPRZYWNICY
(Josef Čapka Kopřivnice Morawy)
istniejąca od wielu lat i odznaczona na wielu wystawach pierwszymi medalami wysyła odwrotnie wszelkie zamówienia na łopaty według żądania.
Tamże do nabycia najlepsza razówka pszeniczna do wyrobu chleba Grahama według przepisu Dra Bilza. —
Główny zastępca na Galicyę i Bukowinę: LEON BAŁUK, — Kraków, ul. Garbarska 12.
Cenniki wysyła wprost firma.

DROŻDŻE
bar. MAXA SPRINGERA w Wiedniu
znane w Europie z najwyższej siły fermentacyjnej i trwałości tejże,
z fabryk w Wiedniu-Reindorf i we Francyi w Maisons-Alfort i Ris-Orange k. Paryża.
Skład fabryczny w KRAKOWIE:
H. Rosenberg, Starowiślna 34.

Najpierwsza piekarnia
do wydzierżawienia zaraz
wiadomość:
ROMUALD TROCZYŃSKI
Kraków, *ul. STOLARSKA.*

Kazimierz Stępiński
(ojciec Jana)
w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 56
podejmuje się ustawiania spodów, tudzież budowy i przebudowy pieców pod nader korzystnymi warunkami.
Wyjeżdża do każdej miejscowości.
Na zgłoszenia wystarczy karta korespond.

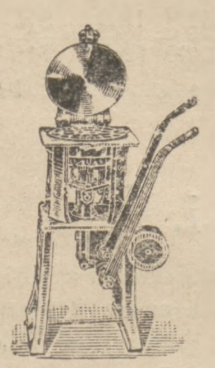
Piece piekarskie buduje, przebudowuje, układa posadzki
Jan Szczepański
LWÓW, ZAMARSTYNOWSKA 62.

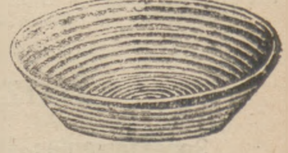


Wszelkie wyroby koszykarskie
trzciny, wikliny, słomy i t. p. patentowane dostarcza w najlepszej jakości po cenach umiarkowanych
JAN MICHALETZ fabryka koszyków
Wiedeń XIV,
ulica Benedykta Schelingera 18.
Żądajcie cenników.

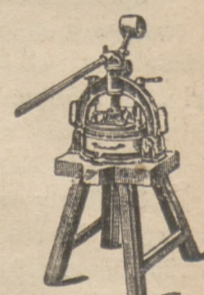
Piekarnia z powodu stosunków familijnych, zaraz do wydzierżawienia. **Jan Prostak**, Krzeszów, *poczta* Lachowice.

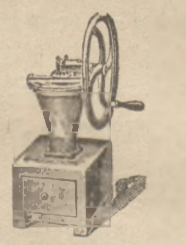
Agencya handlowa i dom komisowy
ADOLF INFELD
RZESZÓW





poleca wszelkiego rodzaju maszyny piekarskie, jak do cięcia i mieszenia ciasta i mielenia bułki na tartą, dalej koszyki trzcinowe, płachty nieprzemakalne, oraz wszelkie armatury, w zakres piekarstwa wchodzące.





Cenniki darmo i opłatnie na żądanie.
Na składzie również wszelkie wagi, kasy ogniotrwałe, maszyny do szycia.
Popierajmy własny przemysł.
Swój do swego.

Piece piekarskie
buduje, przebudowuje, naprawia układa posadzki (herty)
Jan Stępiński majster murarski
w Skawinie *przy kolei, dom własny*

PŁYTY SZAMOTOWE
najlepszej jakości firmy
MITSCHERLING w RADEBURGU
wielkie na spód pieców i małe do sklepień, — poleca
LEON BAŁUK, główny zastępca fabryk, Kraków, Garbarska 12.
CENY UMIARKOWANE

PIERWSZA AUSTRYACKO-WĘGIERSKA FABRYKA PIEKARSKICH MASZYN i PIECÓW
AKCYJNE TOWARZYSTWO
WERNER i PFLEIDERER
Wiedeń XVI, **ul. Odoakera 35.**



Maszyny najlepszej konstrukcyi do wszelkiego rodzaju ciasta.

Specyalne piece parowe do najmniejszych lokali zastosowane.

DIAMALT
idealny dodatek do wszelkiego rodzaju pieczywa.

Łatwe używanie i pewny wynik. Wielka oszczędność w materyale czasie i robocie.

Wyrabiane jedynie przez pierwszą Wiedeńską eksportową fabrykę słodu
HAUSER & SOBOTKA
W STADLAU KOŁO WIEDNIA.

Drukiem Jana Litwińskiego w Wieliczce.